

# Mało na rozwój z giełdy

**FINANSE | WARTOŚĆ TEGOROCZNYCH DEBIUTÓW BYŁA O POŁOWĘ NIŻSZA NIŻ W 2007 ROKU.**  
 Przyszły rok może być jeszcze gorszy. Maklerzy oczekują tylko 25 giełdowych debiutów

**CEZARY ADAMCZYK  
 WOJCIECH IWANIUK**

Fatalne nastroje na rynku ofert pierwotnych to rezultat załamania na giełdzie i kryzysu finansowego, jaki ogarnął świat w drugiej połowie roku. Nadszarpnął on zaufanie inwestorów do rynku kapitałowego.

Negatywnie odbiło się to zarówno na rynku wtórnym, jak i pierwotnym. Łączna wartość tegorocznych transakcji IPO (pierwsza oferta publiczna) zamknęła się kwotą 5,5 mld zł. W ubiegłym roku było to prawie 12 mld zł. Rozpoczynający się za kilka dni 2009 rok nie przyniesie przełomu. Z przeprowadzonej przez „Rz” ankiety wśród dziesięciu najaktywniejszych na rynku IPO domów maklerskich wynika, że oczekują oni średnio 25 nowych spółek na głównym rynku GPW.

W ich opinii najtrudniej będzie pozyskać środki deweloperom, spółkom motoryzacyjnym i finansowym. Stosunkowo najmniej z tym problem będą miały spółki infrastrukturalne, energetyczne oraz te nakierowane na usługi detaliczne. Jednak i one mogą mieć trudności ze sprzedażą ofert.

- Atrakcyjność energetyki oparta była na perspektywach wzrostu cen prądu w kolejnych latach, jednak wiadać, że politycy zrobią wszystko, by go wyhamować, nawet wbrew rachunkowi ekonomicznemu - ocenia Ryszard Czerwiński, wiceprezes DM



**• POD WZGLĘDEM DEBIUTÓW MIJAJĄCY ROK BYŁ PRAWIE DWUKROTNIENIE GORSZY NIŻ 2007 R.**

Rok w ostatniej chwili uratowała prywatyzacja grupy energetycznej Enea. Na giełdzie trafiły akcje warte 2 mld zł - prawie 60 proc. wartości wszystkich pozostałych tegorocznych debiutów. W przyszłym roku ma być dużo gorzej. ■

BZ WBK. Spółki detaliczne niepokoić może spadający - mocniej, niż oczekiwano - popyt wewnętrzny, a wydatki na infrastrukturę zależą od sprawności rządu w przygotowaniu inwestycji współfinansowanych przez Unię Europejską.

Według brokerów największa liczba debiutów przypadnie na końcówkę roku, czyli czwarty kwartał. - W obecnej sytuacji rynkowej firmy szukają alternatywnych źródeł finansowania, decyzje o przeprowadzeniu ofert będą więc zależały przede wszystkim od warunków rynkowych i cen oferowanych przez inwestorów - mówi Tomasz Witczak, wiceprezes UniCredit CA IB Polska.

Prezes warszawskiej giełdy Ludwik Sobolewski nie chce oceniać rynku IPO w przyszłym roku. Zapew-

ne dlatego, że jego prognozy na 2008 r. się nie spełniły. Jeszcze w połowie roku przez giełdy obstawiał, że padnie kolejny rekord i na głównym parkiecie pojawi się 70 nowych firm. Tymczasem rok zamknął się 30 debiutami (bez oferty ma jeszcze wejść Mirbud). Również na alternatywnym rynku NewConnect nie sprawdziły się przewidywania GPW. Pojawiło się na nim 60 spółek wobec prognozowanych 100 debiutów. Z kolei na rynku wtórnym udanie przeprowadziło oferty 28 przedsiębiorstw. W całym 2008 r. firmy pozyskały na rozwój 4,6 mld zł. Wyłączając ponad 900 mln zł, jakie w tym roku z ofert uzyskali dotychczasowi właściciele sprzedający akcje już istniejące (głównie Cyfrowy Polsat), na rozwój i inwestycje spółki pozyskały 4,6 mld zł. Przed rokiem było to

7 mld zł. Trzeba przy tym pamiętać, że z tegorocznej kwoty połowa przypada na dwie prywatyzowane firmy: ZA Tarnów (oferta warta 295 mln zł domknęła się tylko dzięki państwowym spółkom Ciechi i PGNiG, które objęły znaczną część akcji), oraz największej tegorocznej ofercie Enei, wartej prawie 2 mld zł.

Wielu odeszło z kwitkiem. Trudna sytuacja na rynku kapitałowym spowodowała, że prawie 30 firm przełożyło lub zrezygnowało z przeprowadzenia oferty. Wśród nich byli głównie nowi emitenci, ale też spółki już notowane, jak chociażby Pamapol czy Mispol. W sumie można szacować, że wartość nieprzeprowadzonych ofert przekroczyła w tym roku 600 mln zł. ■

Komentarz - BZ  
 Zmiany na giełdach - BE